

Modlitwę zakończono mówiąc „Amen and Awoman”

5 stycznia 2021

Amerykański Kongres zainaugurował pierwsze posiedzenie po wyborach. Kontrolowana przez Partię Demokratyczną izba rozpoczęła pracę standardową modlitwą. Jej zakończenie nie było jednak normalne czyli nie powiedziano po prostu „amen”, ale „amen and awoman”.



Nie wiadomo dokładnie czy był to po prostu głupi żart prowadzącego obrady, czy też żalosna niewiedza co do sensu słowa „amen” – czyli „niech tak się stanie” – czy też po prostu była to erupcja głupiej lewicowej poprawności politycznej. Bez względu na to jak było jest to kolejnym przekroczeniem granicy śmieszności w walce o absurdalnie pojmowane równouprawnienie płci.

Dziwaczna lewicowa wersja modlitwy spotkała się z wieloma kpinami Amerykanów. Niektórzy nie mogli uwierzyć w to co słyszą, a inni żartowali, że skoro słowo „amen” znaczy „niech tak będzie”, to słowo „awoman” musi oznaczać „bo tak powiedziałam!”.

Postępy postępu postępują w zawrotnym tempie. Zacierają się też coraz bardziej granice akceptowalnego społecznie szaleństwa. Wszystko to co kiedyś było wariactwem staje się normą a to co było normą jest napiętnowane jako coś nienormalnego. Ludzkość się pogubiła a to dopiero początek upadku.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl